

Którzy parlamentarzyści wezmą 500 zł na dziecko?

27 marca 2016

Z flagowego programu socjalnego rządu PiS skorzystają przede wszystkim Ci posłowie i posłanki, którzy głosowali przeciwko ustawę "Rodzina 500+". Najchętniej po wsparcie wyciągają ręce reprezentanci krytykującej "rozdawnictwo" partii Ryszarda Petru.

Ciekawe badanie zostało przeprowadzone przez pracowników serwisów BIQDATA i Mam Prawo Wiedzieć. Ankieterzy zapytali parlamentarzystów, czy zamierzają skorzystać ze rządowego programu wsparcia dla rodzin z co najmniej dwójką niepełnoletnich dzieci. Okazało się, że większość posłów i posłanek nie kwalifikuje się do grona beneficjentów, a ci którzy mają prawo do pobierania 500 zł na swoje pociechy, nie kwapią się z udzielaniem odpowiedzi.

Do zamiaru skorzystania ze świadczenia przyznało się 18 polityków zasiadających w sejmowych ławach. Z szeregów partii rządzącej o 500 zł wystąpi m.in. minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, który zapowiedział jednak, że pieniądze będzie przekazywał "co miesiąc wybranej, potrzebującej wsparcia rodzinie". Oprócz niego z możliwości zwiększenie budżetu domowego skorzystają posłowie: Piotr Uściński, Piotr Uruski, Piotr Olszówka i Marcin Horała. Pięciu kolejnych deputowanych PiS wybrało opcję "zastanawiam się", a aż 39 odmówiło odpowiedzi. Dorota Arciszewska-Mielewczyk jako jedyna przedstawicielka klubu partii Jarosława Kaczyńskiego zadeklarowała, że pieniędzy nie weźmie, choć ma dwoje dzieci.

Ze składu sejmowego Platformy Obywatelskiego ze wsparcia skorzysta czterech posłów, w tym rekordzista Jacek Tomczak, który ma pięcioro niepełnoletnich dzieci, w związku z czym jego miesięczne przychody powiększą się o 2000 zł. Pięciu

kolejnych posłów “zastanawia się”, w tym Rafał Trzaskowski, który stwierdził, że “nie zostawi tych pieniędzy w rękach PiS”. Interesującym przypadkiem jest Agnieszka Pomaska, która odmówiła, argumentując, że “pytania zbyt daleko wkraczają w prawo do prywatności osób publicznych, a zwłaszcza w prawo do prywatności ich dzieci”. Warto w tym kontekście odnotować, że posłanka na swoich profilach w portalach społecznościowych regularnie epatuje zdjęciami swoich pociech. Platforma podczas głosowania nad przyjęciem ustawy wstrzymała się od głosu.

Świadczenie zamierza pobierać tylko jeden z 40 parlamentarzystów ruchu Kukiz'15 – znany ze skrajnie wolnorynkowych i antysocjalnych poglądów Jacek Wilk. Dwóch się jeszcze zastanawia. Tomasz Jaskółta stwierdził patriarchalnie, że zdecyduje żona “bo to ona rodziła”, a Piotr Liroy-Marzec że “matka dzieci wie, co dla nich najlepsze”.

Największymi beneficjentami programu będą przedstawiciele Nowoczesnej, którym najwyraźniej nie przeszkadza fakt, że głosowali zgodnie przeciwko ustawie. Z programu skorzystają m.in. niezwykle majątny przewodniczący partii Ryszard Petru, który robi to “dla zasady” oraz Paulina Hennig-Kłoska, dla której jest to “obowiązek względem dzieci”. Łącznie odpowiedź “tak” wybrało aż ośmiu deputowanych Nowoczesnej.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu